

Wyrok

Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 26 kwietnia 2018 r.

II Ca 124/18

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący:



Sędziowie SO:



Sentencja

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2018 r. w Krakowie na rozprawie sprawy z powództwa T. M. przeciwko J. S. (1) o zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Wieliczce z dnia 7 listopada 2017 r., sygnatura akt I C 673/17

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie faktyczne

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo T. M. przeciwko J. S. (2) o zapłatę oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 137 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Orzeczenie to zapadło w następującym stanie faktycznym:

W dniu 8 kwietnia 2016 r. powód wniósł do Sądu Rejonowego w Wadowicach wniosek o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej, wskazując, że przysługuje mu wobec pozwanego roszczenie o zapłatę 500 złotych jako umówionego wynagrodzenia dla powoda jako ówczesnego aplikanta adwokackiego za zastępstwo pozwanego na jednym z posiedzeń Sądu Okręgowego w Krakowie. Po przedstawieniu we wniosku okoliczności dotyczących powstania zobowiązania po stronie pozwanego, powód zaznaczył, że nie dochodził roszczeń przeciwko niemu wcześniej "z oczywistych względów" - obawiając się, że "w

lokalnym środowisku wystąpienie z roszczeniem przeciwko J. S. (1) zostanie potraktowane jako atak o charakterze antysemickim, nie zaś jako słuszne dochodzenie pretensji" (wyrazy "atak o charakterze antysemickim" powód napisał pogrubioną czcionką). Jednocześnie powód od razu zaznaczył, że "szczerze potępia wszelkie przejawy antysemityzmu" (pisząc pogrubioną czcionką wyraz "antysemityzmu"), działając nawet w tym kierunku społecznie poprzez liderowanie stowarzyszeniu piętnującemu "zachowania i wypowiedzi nacjonalistyczne członków władz adwokackich" (przy czym z kontekstu równie dobrze może wynikać, że chodzi nie o nacjonalistyczne zachowania i wypowiedzi, ale że członkowie władz adwokackich są nacjonalistyczni). Powód wyjaśniał dalej, że drugą przyczyną zwlekania przez niego z dochodzeniem roszczeń od pozwanego było jego (powoda) zaangażowanie polityczne "w Adwokaturze", gdzie zdaniem powoda "dobijano" wtedy resztki zwolenników lustracji - przy czym pozwany miał być, jako ówczesny Dziekan ORA w B., "rzekomo" jednym z przeciwników lustracji, mającym "nie wpuszczać zamętu lustracyjnego" do ORA w B. Następnie powód napisał: "Jego ojciec J. S. (3) syn J. S. (4) (S.) i K. z domu E., ur. (...) w K., jak wynika z dokumentów znajdujących się w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej, w dniu 18 października 1951 r. został zwerbowany na zasadzie dobrowolności do tajnej współpracy z Powiatowym Urzędem (...) w W., przybierając pseudonim (...)". Do wniosku o zawezwanie do próby ugodowej powód dołączył płytę CD z plikami graficznymi zawierającymi fotografie dokumentów z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej - okładki teczek personalnej, kwestionariusza agenta informatora z 18 października 1951 r. i podpisanego tego samego dnia przez J. S. (3) zobowiązania do współpracy.

W odpowiedzi pozwany oświadczył, iż nie wyraża zgody na zawarcie z powodem jakiegokolwiek ugody. Po przedstawieniu zarzutów przeciwko roszczeniu powoda pozwany wskazał: "o ocenę insynuacji podnoszonych przez M. w stosunku do mojego śp. Ojca dr J. S. (3), wystąpię do Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej w K."

Pozwany wniósł do Rzecznika Dyscyplinarnego ORA w K. o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko powodowi, zarzucając, że powód "naruszył zasady określone w § 14 i 17 w zw. z § 4 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu w ten sposób, że składając w Sądzie Rejonowym w Wadowicach (...) wniosek o zawezwanie do próby ugodowej do sygn. I Co 367/16, bez żadnego uzasadnionego treścią wniosku powodu pomówił nieżyjącego już ojca pokrzywdzonego, adwokata dr J. S. (3), o współpracę z Urzędem (...) w W.". W uzasadnieniu tego wniosku pozwany podawał, że stosowanie takich argumentów we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej "wystawia jednoznaczne świadectwo poziomowi intelektualnego i etycznie - moralnego jego autora", a "tego rodzaju postępowanie budzić musi daleko idący sprzeciw i odrazę, świadcząc o wyjątkowo niskich cechach moralnych i intelektualnych autora takiego "donosu"", dodając, iż powód postępuje "z niskich pobudek".

Powyższy stan faktyczny Sąd ocenił jako bezsporny, bowiem w istocie strony nie spierały się o to, jaka była treść ich pisemnych wypowiedzi, ale o to, czy wypowiedzi pozwanego naruszały dobra osobiste powoda - co jest już rzeczą oceny prawnej roszczenia powoda.

W oparciu o tak ustalony i oceniony stan faktyczny Sąd Rejonowy przywołał treść art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c. oraz art. 6 k.c., zgodnie z którym - ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a zatem obowiązkiem procesowym powoda w niniejszej sprawie, wyznaczonym podstawą faktyczną jego powództwa, było wykazanie, że jego dobro osobiste w postaci czci zostało naruszone działaniami pozwanego. Kolejno Sąd wskazał, że o ile jego obowiązkiem było ocenić, czy działaniami pozwanego została naruszona cześć powoda w jej aspekcie "wewnętrznym", a więc czy doszło do naruszenia w ten sposób przekonania powoda o własnej wartości i możliwości oczekiwania poszanowania ze strony innych, to nie mógł poprzestać jedynie na samej subiektywnej deklaracji powoda o naruszeniu jego godności. W realiach niniejszej sprawy według Sądy przyjąć należało, że powód, decydując się zaatakować pozwanego - i to bez żadnego związku z roszczeniem opisywanym we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej - oskarżeniem o dobrowolną współpracę jego ojca z (...) w W., będąc przy tym adwokatem, a więc osobą przynajmniej w założeniu obeznaną z przepisami prawa i działającą rozważnie, jeśli idzie o czynności procesowe, obiektywnie powinien się spodziewać zaprzeczenia temu oskarżeniu przez pozwanego, nawet przyjmującego postać wzajemnego oskarżenia (wbrew ocenie powoda - stonowanego) o insynuowanie czy też pomówienie. Taka forma odpowiedzi pozwanego w ocenie Sądu nie mogła być dla powoda obraźliwa; w szczególności dotyczyło to słowa "insynuacja", które nie ma tak pejoratywnego wydźwięku, jak to przedstawiał powód, przede wszystkim nie jest to forma wobec powoda wulgarna. Co więcej z całego pisma pozwanego nie sposób wywieść, by jego intencją było obrażenie powoda. Wniosek powoda o zawezwanie do próby ugodowej zdaniem Sądu można było odczytać nawet jako obliczony jedynie na prowokację wobec pozwanego, a nie mający na celu dochodzenie przez powoda jakichkolwiek roszczeń. W ocenie Sądu powód niezasadnie też wskazywał, że treść pisma pozwanego do Rzecznika Dyscyplinarnego ORA w K. może dotyczyć go w ten sposób, iż oskarżenie go o "pomówienie" J. S. (3) zawiera w sobie twierdzenie o popełnieniu przez powoda czynu wyczerpującego znamiona "pomówienia" z art. 212 § 1 k.k. W rzeczonym piśmie pozwany zaś wyraźnie wskazuje, że powód pomówił nie jego, a jego ojca - nie twierdził zatem, by powód był przestępcą. Nie została wobec tego naruszona cześć powoda w jej aspekcie "wewnętrznym", bowiem działania pozwanego obiektywnie nie były w stanie naruszyć przekonania powoda o własnej wartości i możliwości oczekiwania szacunku ze strony osób trzecich.

Rozważając czy działania pozwanego naruszyły dobro osobiste powoda w postaci dobrego imienia, w szczególności poniżając go w oczach osób trzecich i narażając na utratę ich zaufania, w szczególności w kontekście działalności zawodowej powoda, Sąd wskazał, że istotne znaczenie miało w niniejszej sprawie to, że wypowiedzi pozwanego o powodzie i jego czynnościach zawarte zostały w pismach skierowanych do wąskiego kręgu uczestników postępowań - o zawezwanie do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Wadowicach i postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez Rzecznika Dyscyplinarnego ORA w K. Powód nie stawiał się przed Sądem celem złożenia zeznań - a nie przedstawił innych dowodów mających wykazywać, że doszło w środowisku adwokackim i w społeczności lokalnej, w której mieszka i pracuje do

utruty wobec niego zaufania, jakim wcześniej był obdarzany, dopóki nie zostało dokonane przez pozwanego domniemane naruszenie jego dobrego imienia. Powód nie wykazał nawet, czy zawód adwokata wykonuje, czy też wpisany jest na listę adwokatów ORA w K. niewykonyjących zawodu.

Wobec powyższych rozważań Sąd powództwo oddalił. O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżył go w całości zarzucając:

1. naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez niego niewłaściwe zastosowanie polegające na ocenie, iż użycie przez pozwanego pod adresem powoda określeń kwestionujących inteligencję powoda nie stanowi zawinionego naruszenia dóbr osobistych,
2. naruszenie art. 24 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na ocenie, iż kwestionowanie przez pozwanego współpracy J. S. (3) z organami bezpieczeństwa państwa komunistycznego i zarzucanie powodowi pomówienia J. S. (3) a więc sugerowanie popełnienia przez powoda przestępstwa, wbrew oczywistym faktom i wiedzy pozwanego o nagannej przeszłości swego ojca nie naruszyło dóbr osobistych powoda jako adwokata zaangażowanego społecznie w sprawę oczyszczenia Adwokatury z osób takich jak J. S. (3),
3. naruszenie art. 24 § 1 k.c. przez uznanie iż zachowanie pozwanego posiadało podstawę prawną pomimo iż nie stanowiło jakiegokolwiek obrony interesu pozwanego a stanowiło wyłącznie działanie wymierzone w prawdę historyczną i dobro polskiej adwokatury, jak również w dobre imię powoda.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1 zł wraz ze stosownym rozstrzygnięciem o kosztach procesu, w tym o kosztach postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenia na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Uzasadnienie prawne

Sąd Okręgowy zważył, ci następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Powództwo w niniejszej sprawie zostało oparte zatem na przepisach art. 23 i 24 k.c., przewidujących ochronę dóbr osobistych, do których należy także cześć człowieka, obejmująca godność osobistą i dobre imię. Dobra osobiste podlegają wszechstronnej ochronie prawnej. Do ochrony tej służą środki o charakterze niemajątkowym (art. 24 k.c.) i środki charakterze majątkowym (art. 445 k.c. i art. 448 k.c.).

Ochrona dóbr osobistych przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Waler bezprawności cechuje każde zachowanie sprzeczne z pozytywnymi normami prawnymi, z porządkiem prawnym, w tym z zasadami współżycia społecznego.

Oznacza to, że o bezprawności działania godzącego w dobro osobiste nie można mówić, gdy zachowanie

mieści się w ramach porządku prawnego. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się działanie w ramach przepisów prawa, wykonywanie praw podmiotowych, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego społecznie interesu. Należy pamiętać, że w art. 24 k.c. ustawodawca wprowadza domniemanie bezprawności, czego skutkiem jest to, że pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność.

Rozpoznając sprawę o ochronę dóbr osobistych Sąd orzekający powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. " Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne." (porównaj wyrok SN z 17 czerwca 2004 r., V CK 609/03, L.). W literaturze przedmiotu podkreśla się, że przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności sprawy. Przesłanką ochrony dóbr osobistych jest ich naruszenie bądź powstanie groźby naruszenia, a także bezprawność działania sprawcy naruszenia. W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, rozpoznając żądanie powoda o ochronę dóbr osobistych, prawidłowo uznał, że nie do naruszenia takiego dobra nie doszło. Prawidłowo przy tym Sąd wskazał, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają definicji dóbr osobistych, a treść art. 23 k.c. ogranicza się do stwierdzenia, że dobru osobistemu człowieka są w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Powyższe wyliczenie dóbr osobistych osób fizycznych nie jest wyczerpujące i należy przyjąć, że dobra osobiste to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką.

Sąd pierwszej instancji dokonując wykładni ww. przepisów miał na uwadze, że ocena, czy dobro osobiste człowieka zostało zagrożone bądź naruszone, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych, a więc przy użyciu pewnych wzorców obiektywnych. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby. O dokonaniu naruszenia dobra osobistego decyduje więc obiektywna ocena konkretnych okoliczności, nie zaś subiektywne odczucie osoby zainteresowanej, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 sierpnia 1996 r., I ACr 341/96, wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 stycznia 2007 r., I ACa 833/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 31 grudnia 2009 r., III APa 24/09). Przy ocenie bowiem, czy doszło do naruszenia dobra, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności, a nie zwrot wyrwany z całej wypowiedzi.

W ocenie Sądu Okręgowego w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji w sposób szczegółowy, wszechstronny i pełny odniósł się do wszystkich okoliczności sprawy, dokonując skrupulatnej oceny sformułowań użytych przez pozwanego w odpowiedzi na wniosek o zawiązanie do próby ugodowej i w piśmie skierowanym do Rzecznika Dyscyplinarnego ORA. Poprawnie przy tym Sąd wyprowadził wniosek, że użyte przez pozwanego słowa wynikały z kontekstu sytuacyjnego i były reakcją na oskarżenie powoda o dobrowolną współpracę ojca pozwanego z (...). Słusznie uzasadnił Sąd, że "powód, decydując się zaatakować pozwanego - i to bez żadnego związku z roszczeniem opisywanym we wniosku o zawiązanie do próby ugodowej - oskarżeniem o dobrowolną współpracę jego ojca z (...) w W., będąc przy tym adwokatem, a więc osobą przynajmniej w założeniu obeznaną z przepisami prawa i działającą rozważnie, jeśli idzie o czynności procesowe, obiektywnie powinien się spodziewać zaprzeczenia temu oskarżeniu przez pozwanego, nawet przyjmującego postać wzajemnego oskarżenia (wbrew ocenie powoda stonowanego) o insynuowanie czy też pomówienie" i taka forma odpowiedzi pozwanego nie może być dla powoda obraźliwa.

Na aprobatę również zasługuje przedstawiony przez Sąd pogląd, że słowo "insynuacja" nie miało tak pejoratywnego wydźwięku, jak usiłował to przedstawić powód oraz, że z treści wypowiedzi pozwanego nie wynika, aby używając słowa "insynuacja" pozwany miał na celu obrażenie powoda.

Zarówno w odpowiedzi na wezwanie do próby ugodowej jak i w piśmie do Rzecznika Dyscyplinarnego ORA pozwany używał określeń stonowanych i adekwatnych do sytuacji, nie dając się w żaden sposób sprowokować powodowi, Reasumując, sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił w ramach podstawy faktycznej wskazanej przez powoda, że pozwany nie naruszył jego dóbr osobistych.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.c. uznając ją za oczywiście bezzasadną.

Sąd orzekł również o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 zł. Na tę kwotę składają się koszty zastępstwa adwokackiego ustalone na podstawie § 2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.